100 LAT

TEATR POLSKI
IM. ARNOLDA SZYFMANA
W WARSZAWIE

1913 - 2013

fot. Krzysztof Bielinski

QUO VADIS

SŁOWAMI SIENKIEWICZA, ELIOTA, AUDENA I INNYCH

REŻYSERIA JANUSZ WIŚNIEWSKI

Dyrektor Naczelny Teatru Polskiego im. Arnolda Szyfmana w Warszawie Andrzej Seweryn

Honorowy Patronat
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Bronisława Komorowskiego

Mecenas obchodów 100-lecia powstania
Teatru Polskiego im. Arnolda Szyfmana w Warszawie

KULCZYK
INVESTMENTS

Mecenas Teatru Polskiego
im. Arnolda Szyfmana w Warszawie

PKO
Bank Polski

Teatr Polski im. Arnolda Szyfmana w Warszawie
jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego

Mazowsze.
serce Polski

QUO VADIS

SŁOWAMI SIENKIEWICZA, ELIOTA AUDENA I INNYCH

REŻYSERIA JANUSZ WIŚNIEWSKI
PREMIERA 18 KWIETNIA 2013

Drodzy Aktorzy z Obsady „Quo Vadis"!
Drodzy Współpracownicy!

Aktorzy, szczególnie starsi - pytają reżyserów - „jaki tytuł, jakie motto dałbyś scenie, którą chcesz abyśmy dla ciebie robili? TWÓJ tytuł, TWOJE motto - panie reżyserze!"
To jest fantastyczne pytanie na rozpoczęcie pracy nad każdym kawałkiem tekstu.
Ujawnię Wam co myślę innym wyborem na „tytuły naszych scen", na motta naszego spektaklu". Pod pierwsze - „PRZECHADZKA ŚWIĘTEGO OFICJUM" - Goi.
Czarny Obraz. Porlamane figury idą w ciemności, długim rzędem, jak gdyby WSZYSCY - cała ludzkość. Dokąd idą jeśli nie ku śmierci?
Co ani kanon? Domyślam się trochę, nie pozwalają Wam kartki z tekstami.
I oczywiście opowieść z „Łukasza" o demonach co wcielą na rozkaz Chrystusa w świnie i tenże świnie pędzą ku przepaści, aby utopić się w jeziorze.
I dalej: SPOSÓB w jaki H. Bosch namalował „Niesienie Krzyża" - same dziwne, najzębowane złem twarze i tylko twarze, jedna przy drugiej, ciasno, z tym co się wylewa na te twarze w gymnazjach i najęciach. - pośrodku niewielko „zamknięta", nieruchoma twarz Chrystusa - niebieska w tej okropności - ten będzie naszym mottem. „Stancha i śmierć" Goi, „Jedzący kartofle" van Gogha, „Długie stoły" E. Kienholza, z resztkami żarcia - te wszystkie demoniczne restauracje.
A więc co to będzie za „Quo Vadis"? Tym bardziej, że po scenie znowu będzie latał Dziot. Znowu ateńcki w wysokim kapeluszu będzie patrzył na pod znowu postać i finał namaluje nam F. Bacon i Max Beckman w przedziwnej furii. Wyciągam zza kulis Figury Dawno Zapomniane, lecz sojusznicze. Szukam ich sojuszniczych słów, aby opowiedzieć to nasze „Quo Vadis", tę APOKALIPSĘ WEDŁUG SIENKIEWICZA. Słyszę te słowa u Audena, Eliota, Rilkego, Czesławy, Szekspira... Ich słowa genialnie diagnozują nasze gorączki.

Pozdrawiam,
do zobaczenia w wodzie!
Jerzy Widziewicz

PS.- Oto list, którego nigdy nie wyślę.

Tomasz a Kempis
O naśladowaniu Chrystusa

Uczeń Większa jest Twoja cierpliwość o mnie niż wszelkie staranie, jakie mogę mieć sam o siebie.
Bliski upadku jest ten, kto wszelkiej troski o siebie nie poruczył Tobie.
Panie, czyń ze mną, cokolwiek ci się podoba, byle moja wola była szczerze wprost ku Tobie skierowana.
Bo przecież tylko dobre może być wszystko, co ze mną uczynisz.
Jeżeli chcesz bym był w ciemnościach, bądź błogosławiony; jeżeli chcesz bym chodził w światłości, bądź również błogosławiony; jeżeli raczysz mnie pocieszać, bądź błogosławiony; jeżeli chcesz, bym żył w utrapieniach, bądź zarówno zawsze błogosławiony.

Księga III, Rozdział XVII

Chrystus Synu, Jam obroną w dniu niedoli. Przychodź do mnie, ilekroć ci źle.
Najbardziej opóźniasz niebieską pociechę przez to, że zbyt długo nie uciekasz się do modlitwy.
Zanim bowiem zaczniesz mnie usilnie błagać, szukasz wpierw pociech i ulgi w rzeczach zewnętrznych.
Wszystko mało Ci pomoże, dopóki nie zrozumiesz, że to ja wybawiam tych, co mi zaufali, i że poza mną nie ma skutecznej pomocy ani pożytecznej rady czy trwałego lekarstwa.
Teraz, po burzy, odzyskawszy spokój ducha, umocnij swe siły w blasku miłosierdzia mego, gdyż jestem przy tobie nie tylko, aby wszystko całkowicie odnowić, lecz hojniej i obficiej pomnożyć ci łaski.
Czy jest dla mnie coś niemożliwego? Albo czyż będę podobny temu, kto mówi, a nie czyni?
Gdzie wiara Twoja? Bądź mocny i trwały.
Bądź cierpliwy i mężny, w swoim czasie będziesz pocieszony.
Czekaj mnie, czekaj; przyjdę i uzdrowię cię.

Księga III, Rozdział XXX

Narrator Cóż tu się rozglądasz wokoło, skoro nie to miejsce twojego spoczynku? W niebie powinno być twoje mieszkanie, a na wszystkie rzeczy ziemskie, jakby przechodząc, spoglądać mamy.
Wszystko przemija i ty również wraz z wszystkim na ziemi.
Bacz, żebyś nie przylgnął do czego, żebyś się nie uwikłał i nie zginął.
Niech myśl twa będzie przy Najwyższym, a twoje modły niech się zwracają do Chrystusa bez ustanku.

Księga II, Rozdział I

Chrystus Co dałem, moim pozostaje; gdy zabrałem, nie wziąłem twego, ponieważ moim jest wszelki dar i każda wzniosła łaska.
Jeśli na Ciebie ześlę ucisk, lub jakąkolwiek przeciwność, nie oburzaj się i nie upadaj na duchu; prędko mogę cię podźwignąć i wszelki smutek przemienić w wesele.
W każdym razie jestem sprawiedliwy i godzien serdecznego uwielbienia, gdy tak z tobą postępuję.

Księga III, Rozdział XXXI

Chrystus Układaj i urządzaj sobie wszystko według swej woli i upodobania, a mimo to przekonasz się, że zawsze trzeba cierpieć, albo dobrowolnie, albo z musu; tak więc krzyż zawsze spotkasz, bo albo ból w ciele będzie ci dokuczał, albo udrękę w duszy odczuwać będziesz.
Niekiedy będzie ci się zdawało, że Bóg cię opuścił, niekiedy bliźni na próbę cię wystawi; co więcej, często sam sobie będziesz ciężarem.
Jednakże żaden środek, żadna pociecha nie zdoła cię od tego uwolnić, ani ci ulżyć, trzeba więc cierpieć, dopóki Bóg zechce.
Gdyż Bóg chce, abyś się nauczył udrękę znosić bez pociechy, z całkowitym poddaniem się Jemu i żebyś przez cierpienie pokorniejszym się stawał.

Księga II, Rozdział XII

Sienkiewicz o „Quo vadis"

Sienkiewicz w marcu uda się do Rzymu dla studiów nad nową powieścią z życia pierwszych chrześcijan; jej tytuł – *Quo vadis* – wzięty jest ze świętej legendy; uchodzący z Rzymu przed prześladowaniami święty Piotr na Via Appia miał zapytać Chrystusa, który mu się objawił: „Quo vadis, Domine?"

z „Gazety Lwowskiej", 1893

Powiem ci, że nie tylko dużo piszę, ale robię ogromnie duże studia do *Quo vadis*, czytam po nocach Tacyta i wszystko, co mam pod ręką.

z listu do Jadwigi Janczewskiej, 15 maja 1894

Na papierze nie mam nic jeszcze, pracuję nad tym „w głowie". Każdą z prac moich zwyczaj mam w ten sposób długo nosić w sobie, a gdy czas przyjdzie do pisania, rzecz mam zawsze prawie gotową. Toteż piszę już szybko i swobodnie, zapisując drobnym pismem bez poprawek nieraz dwie do czterech ćwiartek in quatro na posiedzeniu, w miarę usposobienia, nie przerywając zgoła pracy, chyba zapaleniem papierosa. (...) Przygotowania do *Quo vadis* prowadzę sumiennie. Rzym znam dokładnie, nosiłem się wprawdzie pierwotnie z myślą poprowadzenia akcji w Palestynie, zbyt jednak wiele czasu i kosztów zużyłoby zwiedzanie szczegółowe nie znanych mi okolic. Rzym zresztą w zupełności odpowiada celom moim. Tacyta studiuję da capo, no i przewertowałem prawie całą bibliotekę dzieł dotyczących pierwszego wieku naszej ery.

z wywiadu dla „Kraju", 7 czerwca 1894

Myślę, że nie potrafię napisać *Quo vadis*. Pociesza mnie tylko to, że takie same wrażenia mam zawsze, przed każdą większą robotą.

z listu z 28 października 1894

Ja ciągle puszczam innego rodzaju latawce, bardzo do siebie niepodobne – i dlatego mam trochę niespodzianki, gdy zobaczę, że idą. *Quo vadis* będzie takim nowym latawcem, więc i nowy stąd niepokój, czy się wzbije. Może to także zależy od nerwów, a moje porządnie się potargały. Chwilowo zdaje mi się, że jestem po prostu chory na nerwy. I to jakoś idzie ku gorszemu. Trzymałem się naprawdę robotą. Trochę dlatego chcę już zacząć to *Quo vadis*, choć z drugiej strony aż strach mnie bierze, że to znów trzeba będzie pisać i pisać – bez końca i bez żadnej życiowej kompensaty.

z listu do Jadwigi Janczewskiej, 28 listopada 1894

Nie umiem ci powiedzieć, jak jestem zapracowany i zmęczony. Nawet kiedy nie piszę, nie jestem zdolny ani coś innego robić, ani o niczym innym myśleć, jak o *Quo vadis*. – Doszedłem wreszcie do wybuchu. – To, co zapowiadało się dotąd groźnie, było tylko jak pomruk przed burzą. Teraz dopiero będzie burza i rozpocznie się prawdziwa epopeja chrześcijańska. Ułożyłem i mam w głowie tyle scen wspaniałych i strasznych, że byle zdrowia i sił. Nie mogę o czym innym myśleć i odpoczynek, to jest jakaś przerwa trochę dłuższa, na nic by mi się już nie przydała, bo jestem pod ciągłą obsesją – i czy piszę, czy nie, w głowie odbywa się praca bez chwili przestanku. Nie wiem kiedy skończę, bo tyle jest do zrobienia, że prawie setki stron.

z listu do Jadwigi Janczewskiej, bez daty dziennej, 1895

Zmęczenie moje doszło do maksimum, nerwy się rozstroiły do reszty i po ukończeniu zwykłej porcji *Quo vadis* nie jestem zdolny czuć, myśleć lub czegokolwiek chcieć.

z listu do Karola Potkańskiego, 14 grudnia 1895

Siedziałem jak kamień i męczyłem się jak pies, po czym nie mogłem zebrać dwóch myśli. Dziś skończyłem. (...) Ledwie dycham, ale przed godziną napisałem koniec. To już przeszłość i książka nie najgorsza.

z listu do Adama Krechowieckiego, 17 lutego 1896

Chciałbym widzieć *Quo vadis* na scenie, ale tak schowany gdzieś w jakiś ciemny kąt i nie poznany przez nikogo.

z listu do Marii Babskiej, 30 marca 1901

OBSADA:

NERON ..... Halina Łabonarska
ŚW. PIOTR ..... Wiesław Komasa
PETRONIUSZ ..... Jerzy Schejbal
FRANCIS BACON ..... Szymon Kuśnierz
MAX BECKMANN ..... Wojciech Czerwiński
STEVE JOBS ..... Marek Kudełko
BILL GATES ..... Krystian Modzelewski
KOCHANEK (Czy o ogóle żył?) - Maks Bożycki
OSIEŁ ..... Piotr Cyrans
ŚMIERĆ ..... Marcin Jędrzejewski

DAMY:

TYTONIOWA ..... Ewa Domańska
ZAPOMNIANA (Czy w ogóle żyła?) - Maja Bartkowska
PEŁNA WSPÓŁCZUCIA ..... Natalia Sikora
PORZUCONA (jaka szkoda!) ..... Joanna Halinska
EUNICE ..... Marta Dąbrowska
PROSTYTUTKA ze ŚWIĄTYNI ..... Marta Kurak
Pani BUTTON ..... Katarzyna Bocianiak

ORAZ:

WOJSKO DUCHY ZJAWY

MUZYKA:
Jerzy Satanowski

Asystencja literacka
Anna Wachowicz

INSCENIZACJA
Janusz Wiśniewski

CHOREOGRAFIA:
Emil Wesołowski

Asystent Reżysera
Magdalena Szczygielska

INSPICJENTURA:
Katarzyna Bocianiak

Nobel dla Sienkiewicza
z Opinii Komitetu Noblowskiego

Już od samego początku, od pierwszego roku przyznawania Nagrody Nobla, od 1901 roku, aż do dziś nazwisko Sienkiewicza stale pojawia się wśród nazwisk kandydatów. W 1901 roku jego kandydaturę zgłoszono z wielu stron, od prezesa krakowskiej Akademii Umiejętności i zarazem profesora literatury polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego hrabiego Stanisława Tarnowskiego, popartego przez kolegów profesorów z uniwersytetu; od szwedzkich historyków Hansa Hildebranda i Haralda Hjarnego, z których ten ostatni, obszernie motywując kandydaturę Sienkiewicza, podkreślił jego obiektywizm, bogactwo opisu charakteru poszczególnych postaci występujących u niego, a także jego zdecydowane, ale zarazem i sympatyczne poglądy, które jednak nigdy nie są natrętne przez swoją tendencyjność.

Według Hjarnego, nie ma wśród pisarzy nikogo, kto w tak wstrząsający i przekonujący sposób potrafiłby naszkicować konflikt między pogaństwem a chrześcijaństwem, tak jak to zrobił Sienkiewicz w *Quo vadis* i nikt z jego poprzedników, ani w Polsce, ani w Rosji, na podstawie dogłębnych studiów źródłowych i z podobnym bogactwem barw czasu nie stworzył panoramy lat tak ważnych dla dziejów Polski, jak to uczynił autor *Ogniem i mieczem*. Z tych powodów, uważa pan Hjarne, przyznanie Nagrody Nobla Sienkiewiczowi powinno spotkać się z aprobatą wszystkich myślących i gotowych na obiektywizm osób nie tylko w Szwecji, ale i poza jej granicami. W swej ostatniej opinii, tej z roku 1904, Komitet Noblowski przypomniał, że większość jego członków zawsze uważała, iż Sienkiewicz dla swoich wielkich i ogólnie uznanych zasług winien być każdego roku wśród kandydatów do literackiej Nagrody Nobla. I wreszcie w tym roku członek Akademii pan Hildebrand zaproponował Sienkiewicza do pełnej, nie dzielonej nagrody za mistrzostwo w sztuce opisów epickich i za „...szlachetność, wyróżniającą jego pisarstwo, która odpowiada w pełni zasadniczemu warunkowi fundatora nagrody, by ją przyznawać pisarzom kierującym się w swej twórczości ideowym posłaniem". (...)

Sienkiewicz zbyt dobrze zna ludzi, by tworzyć postacie wyłącznie dobre lub złe. Dlatego jedną z charakterystycznych cech jego pisarstwa jest to, że nie zamyka oczu na błędy swoich rodaków, a nawet pokazuje je w jaskrawym świetle. Czasem swoim rodakom mówi bardzo gorzkie prawdy. Krytykuje nieokiełznaną pasję prywaty, co prowadzi do braku solidarności i niemożności poświęcenia osobistych interesów na rzecz ogółu. Jest oczywiste, że te ciemne strony natury swoich rodaków opisywał z bólem patrioty kochającego ojczyznę. Wysokiej próby obiektywizm świadczy zarówno o mądrości Sienkiewicza w jego sposobie myślenia, jak i o istocie jego pisarstwa.

W latach 1895-1896 napisał *Quo vadis* – duże dzieło, które stało się sławne na całym świecie. Ta opowieść o prześladowaniach chrześcijan za czasów Nerona rozeszła się w ogromnym nakładzie. W jednym tylko roku rozszedł się cały nakład tłumaczenia angielskiego, wielkości 800 000 egzemplarzy, przeznaczony dla Anglii i Ameryki. Profesor Brückner obliczył, że w roku 1901 tylko w tych dwóch krajach sprzedano 2 miliony egzemplarzy. *Quo vadis* przełożono na przeszło 30 języków. Tak wielkie nakłady muszą świadczyć o randze utworu odwołującego do duchowych uczuć i traktującego o transcendentnych sprawach. (...)

W *Quo vadis* znakomicie jest pokazany kontrast między wyrafinowanym, ale już schyłkowym, robaczywym pogaństwem, a skromnym, niezachwianym w swej wierze chrześcijaństwem, między egoistyczną doczesnością a głęboką wiarą w nieśmiertelność, między samouwielbieniem a miłością. Niezrównane są opisy palącego się Rzymu i krwawych scen w amfiteatrze, luksusu cesarskiego pałacu i modlitw w katakumbach. Sienkiewicz świadomie nie umieścił Nerona na pierwszym planie. Jednak kilkoma znakomitymi scenami opisał charakter siedzącego na tronie dyletanta, całą jego próżność, manię wielkości, fałszywy patos i spróchniały, ogołocony z jądra moralności artystyczny hedonizm, a także pełne okrucieństwa kaprysy. Jeszcze wspanialsza jest charakterystyka postaci Petroniusza. Tacyt pozostawił po sobie dwa genialnie co prawda, ale zaledwie naszkicowane, krótkie rozdziały 16. księgi *Annales*. Na ich podstawie udało się Sienkiewiczowi zbudować psychologiczną konstrukcję: bardzo przekonującą sylwetkę bystrego i przenikliwego Petroniusza. Ten świetnie wykształcony arbiter elegantiae jest postacią zbudowaną z samych sprzeczności. Epikurejczyk, ale przede wszystkim sceptyk, widzący życie jako fałszywy, złudny miraż. Realizuje się więc w uciechach i rozkoszach, nie tracąc jednak męskiej odwagi. Jest pozbawiony uprzedzeń, choć równocześnie bardzo przesadny. Ma kłopoty z odróżnianiem dobra i zła, ale za to posiada niebywałą umiejętność oddzielania tego co piękne od brzydoty. Jest człowiekiem światowym, który wie, kiedy sprytnie wycofać się z gry, tak by w trudnej sytuacji nie stracić nic ze swej godności. Gardził chrześcijanami, których prawie nie znał. Odpłacanie za zło dobrem wydawało mu się koncepcją obłąkaną i niemal nieludzką. Wiara chrześcijan w życie po śmierci była dla niego czymś równie dziwacznym jak stwierdzenie, że dzień zaczyna się nocą. Petroniusz umiera po obaleniu go przez Tigellinusa śmiercią spokojnie wybraną przez samego siebie. Cały ten szkic postaci jest literacko perfekcyjny. W *Quo vadis* znaleźć można wiele innych wybornych scen. Wyjątkowo piękny jest epizod, jak w żarze popołudniowego słońca apostoł Paweł idąc na męczeńską śmierć, powtarza w myślach napisane przez siebie słowa: „Walczyłem o dobrą sprawę, dobiegłem do mety, zachowałem wiarę". Niemiecki recenzent von Brandt skrytykował ten utwór, twierdząc, że jest to opowieść o manekinach, a nie o żywych ludziach. Każdy jednak czytelnik będzie przeciwnego zdania.

Zebrawszy cały dorobek Sienkiewicza, stwierdza się, że jest on bardzo bogaty, a jego epicki styl osiąga szczyty artyzmu.

Na podstawie wyżej przytoczonych opinii Komitet Noblowski Akademii Szwedzkiej wnioskuje, by tegoroczną Nagrodę Nobla w całości przyznać wielkiemu epickiemu pisarzowi Henrykowi Sienkiewiczowi.

Sztokholm, 26 września 1905

Przed stu laty Arnoldowi Szyfmanowi udało się skupić wokół idei budowy nowoczesnego teatru grono odpowiedzialnych i światłych ludzi, przedstawicieli arystokracji, przemysłu i finansjery. Udało mu się zebrać fundusze, wybudować imponujący gmach, stworzyć zespół aktorski i w krótkim czasie widownia Teatru mogła zapełnić się widzami, którzy przychodzili, chwalili, krytykowali – kibicowali! Dziś my stoimy przed podobnym zadaniem – chcemy jak najlepiej wykorzystać potencjał tkwiący w tej największej warszawskiej scenie dramatycznej. A marzenia mamy śmiałe.

Wiele z tych marzeń pozostałoby w sferze planów, gdybyśmy nie byli otoczeni wspaniałymi ludźmi – tymi, z którymi współpracujemy na co dzień, którzy wspierają nas dobrym słowem, a i swoją szczodrością, tymi, którzy tłumnie przychodzą na spektakle, tymi, którzy stale z nami są. Serdecznie im za to dziękujemy.

Zachęcamy Państwa do zapoznania się z informacjami na temat Klubu Mecenasów dostępnymi na stronie www.teatrpolski.waw.pl w zakładce Teatr.

KLUB MECENASÓW

Platynowy Mecenas Teatru Polskiego im. Arnolda Szyfmana

Dr Irena Eris

Mecenas Teatru Polskiego im. Arnolda Szyfmana

Pani Profesor Anna Kuligowska-Korzeniewska

W spektaklu wykorzystano m.in utwory następujących autorów:

Anna Achmatowa, *Rozłąka*, tłum. Zbigniew Dmitroca

Wystan Hugh Auden, *Tym czasom. Oratorium na Boże Narodzenie; I września 1939; Kołysanka; Upadek Rzymu*, tłum. Stanisław Barańczak

Anne Bradstreet, *Do mego drogiego i kochającego męża*, tłum. Stanisław Barańczak

George Gordon Byron, *Już nie będziemy na noc całą*, tłum. Stanisław Barańczak

Pedro Calderon de la Barca, *Książę Niezłomny*, spolszcz. Juliusz Słowacki

Richard Crashaw, *Epitafium pary młodych małżonków, zmarłych i pochowanych pospołu*, tłum. Stanisław Barańczak

Marina Cwietajewa, *Próba zazdrości*, tłum. Seweryn Pollak; **** (Otwarłam żyły...)*, tłum. Joanna Salamon

Emily Dickinson, *Wielki ból zastępuje rutyna cierpienia; Chirurdzy muszą być ostrożni*, tłum. Stanisław Barańczak

John Donne, *Elegia VII (Gdy ignorantką byłaś co do spraw natury); Niobe*, tłum. Stanisław Barańczak

Thomas Stern Eliot, *Ziemia jałowa*, tłum. *Andrzej Piotrowski; East Cooker*, tłum. Władysław Dulęba, *Portret damy*, tłum. Krzysztof Boczkowski

Robert Frost, *Zadbaj o to zawczasu; Szczęście nadrabia krótkość trwania wysokością wzlotu*, tłum. Stanisław Barańczak

Robert Herrick, *Do panien, aby czasu próżno nie trwoniły; Do Antei, która wszystko może mu rozkazać*, tłum. Stanisław Barańczak

Thomas Heyrick, *Na śmierć małpy*, tłum. Stanisław Barańczak

Bolesław Leśmian, *Szewczyk; Samotność*

Ludmiła Marjańska, *** (*Otwieram sen*)

Edna St. Vincent Millay, *Ust całowanych - czyje były, gdzie i po co*, tłum. Stanisław Barańczak

Halina Poświatowska, *** (*Kiedy umrę kochanie*)

Rainer Maria Rilke, *Doświadczenie śmierci*, tłum. Mieczysław Jastrun

Henryk Sienkiewicz, *Quo vadis*

William Szekspir, *Sonet 40; Sonet 66; Sonet 97; Sonet 116; Romeo i Julia*, tłum. Stanisław Barańczak

Henry Vaughan, *Dosyć już cóż ja czynię?)*, tłum. Stanisław Barańczak

Józef Wittlin, *Ból drzewa*

William Butler Yeats, *Wahanie*, tłum. Ludmiła Marjańska

Dyrektor Naczelny – **Andrzej Seweryn**
Dyrektor Artystyczny – **Jarosław Gajewski**
Dyrektor ds. Administracyjno-Ekonomicznych – **Marek Szyjko**
Główna Księgowa – **Małgorzata Murawska**
Sekretarz Generalny Teatru – **Anna Skuratowicz**
Dramaturg – **Janusz Majcherek**

Koordynacja pracy artystycznej:
główny specjalista - Małgorzata Skrocka, koordynator – **Paulina Zegier**
Impresariat – **Bartosz Borowicz**
Sekretariat – **Alina Piekarz**
PR / Sponsoring - **Katarzyna Gaweł-Stańkowska**
Wizerunek / Komunikacja – **Olga Sander-Stachurska**
Specjalista ds. produkcji audiowizualnych i nowych technologii – **Grzegorz Pindelski**
Dział literacki – **Patrycja Mikłasz-Pisula, Magdalena Mróz, Anna Wachowiak**

Główny inżynier – **Leszek Włodarkiewicz**
Pracownia scenograficzna – **Jolanta Gałązka, Grażyna Piworowicz**
Kierownicy pracowni:
akustycznej – **Paweł Betcher**
krawieckiej damskiej – **Zofia Borycka**
krawieckiej męskiej – **Ryszard Szczepański**
malarskiej – **Janusz Przepióra**
modelatorskiej – **Zbigniew Petschl**
oświetleniowej – **Jarosław Wardaszka**
perukarskiej – **Magdalena Taff-Porębiak**
stolarskiej – **Krzysztof Boniecki**
szewskiej – **Waldemar Kamiński**
ślusarskiej – **Janusz Kacprzak**
tapicerskiej – **Mirosław Metylski**
Kierownik rekwizytorni – **Paweł Wrześniewski**
Brygadier sceny – **Zbigniew Dybek**
Brygadierka garderobianych – **Iwona Różycka**

Realizator dźwięku – **Piotr Wąsik**
Realizatorzy światła – **Tomasz Mączewski, Krzysztof Włodarczyk**

Redakcja programu – **Janusz Wiśniewski, Patrycja Mikłasz-Pisula**
Projekt plastyczny programu – **Mateusz Kurek / Eyedea**

W programie wykorzystano: fragment „O naśladowaniu Chrystusa" Tomasza à Kempis w tłumaczeniu Stanisława Kuczkowskiego, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1972; fragmenty listów Henryka Sienkiewicza ze zbiorów Juliana Krzyżanowskiego, Państwowy Instytut Wydawniczy: Instytut Książki (spacja za dużo), Warszawa 1977-2009; fragment opinii Komitetu Noblowskiego w tłumaczeniu Michała Brona, cytat za: „Henryk Sienkiewicz. W stulecie Nagrody Nobla", Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2006 oraz szkice Janusza Wiśniewskiego.

Biuro Obsługi Widzów
Główny specjalista – **Justyna Wrońska**
22 826 61 64, tel./fax 22 826 49 18
e-mail: rezerwacje@teatrpolski.waw.pl

Wydawnictwo Teatru Polskiego im. Arnolda Szyfmana w Warszawie
sezon 2012/2013
nakład: 700 egzemplarzy

Patroni medialni

TVP TELEWIZJA POLSKA

dwójka POLSKIE RADIO

Trójka POLSKIE RADIO

Twój STYL

Newsweek POLSKA

gazeta WYBORCZA.PL

metro

ams

ZE ZBIORÓW
Instytutu Teatralnego

www.teatrpolski.waw.pl

Bankowość Prywatna

PKO Bank Polski - finanse prestiżowo

Szanujemy trud i wysiłek, jaki wkładają Państwo w pracę zawodową. Zrobimy wszystko, by nasze doświadczenie, wiedza i kompetencje przełożyły się na zwiększenie Państwa zysków. Wiemy, jak skutecznie zarządzać majątkiem, i chcemy to Państwu pokazać.

Biuro w Warszawie
bbp.warszawa@pkobp.pl
+48 22 342 99 11

Biuro w Gdańsku
bbp.gdansk@pkobp.pl
+48 58 554 49 50

Biuro w Krakowie
bbp.krakow@pkobp.pl
+48 12 683 58 60

(telefony czynne od poniedziałku do piątku, w godzinach 9.30-16.30)

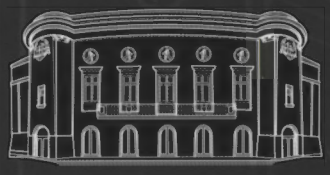

TEATR POLSKI
IM. ARNOLDA SZYFMANA
W WARSZAWIE

1913 - 2013

Kulczyk Investments

Mecenasem obchodów
100 - lecia powstania
Teatru Polskiego
im. Arnolda Szyfmana
w Warszawie

We add value

www.kulczykinvestments.com

KULCZYK
INVESTMENTS